



Wymówkami spryciarzy określają pasażerowie powody opóźnień pociągów

Będą się spóźniały nadal



Powodem późnienia się pociągów - bezpieczeństwo pasażerów?!

Fot. Marian Paluszkiwicz

Pociągi relacji Orany - Wilno oraz Druskienniki - Wilno już od kilku tygodni się spóźniają. Ludzie dojeżdżający do pracy do stolicy są w prawdziwej rozpacz.

- Jesteśmy zmuszani do pisania usprawiedliwień, zostawiania w pracy po godzinach. Podobno z powodu spóźnienia jedna osoba z rejonu orańskiego została zwolniona z pracy. Na nic poszły skargi i listy wysyłane do prezydenta, kierownictwa

Kolei Litewskich oraz Sejmu. W rejonie trockim poziom bezrobocia jest ogromny, w wypadku, gdyby nic się nie zmieniło, nas zwyczajnie powyrzucają z pracy - powiada Janina K.

Jak nas poinformował Stasys Peslikas, kierownik oddziału przewozu pasażerów, pociągi tych i innych relacji będą, niestety, spóźniać się nadal. - Każdej wiosny przeprowadzamy bardzo szczegółowe badania stanu kolei. W

tym roku rezultaty tych sprawdzeń są gorsze niż oczekiwaliśmy. Dosłownie każdy sprawdzony odcinek wymaga remontu, wymiany torów itd. A ponieważ najważniejszym naszym celem jest bezpieczny przewóz pasażerów, więc na odcinkach wymagających naprawy pociągi zmniejszają szybkość do 30-15 km/godz., co i powoduje opóźnienia.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Kultura

Bieży maj w przyrodzie, w nim minął "Maj nad Wilią", impreza poetycka od 7 lat zwołująca poetów polskich i nie tylko do Wilna.

str. 4

Na Luzie

Czy możecie sobie wyobrazić dwóch starszych panów - jeden z siwą długą brodą, drugi łysy - w młodzieżowych ubiorach, ze słuchawkami na uszach, miksujących muzykę? Właśnie tacy "staruszkowie" dzisiaj w klubie "Indigo" poprowadzą dyskotekę.

str. 6

Być kobietą

Czy zauważyłaś, że po obejrzeniu dobrej komedii, na której uśmiełaś się do łez, czujesz się jak nowo narodzona?

Jak wynika z badań, kto się często śmieje, ma zdrowsze serce, jest odporniejszy na infekcje, ma więcej energii, słabiej odczuwa ból i znacznie szybciej rozładowuje stresy.

str. 7



Złote pierścienie - stołecznym koszykarzom

„Lietuvos rytas” - mistrzem kraju

Po zaciętym pojedynku koszykarze „Lietuvos rytas” przełamali wieloletnią hegemonię kowieńskiego „Žalgirisu” zdobywając tytuł mistrza Litwy.

We wczorajszym meczu na własnym parkiecie wilnianie odnieśli trzecie zwycięstwo, tym razem - 70:65 (37:32).

Ważą się losy Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa

Nie tłumaczyć, a wpływać

Niemale poruszenie wśród polityków, jak też pracowników Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa wywołała propozycja komisji rządowej („Saulėlydis”) w sprawie likwidacji tej instytucji.

Jurgis Razma, kanclerz Sejmu RL, podczas „okrągłego stołu”, zorganizowanego przedwczoraj z inicjatywy Departamentu, uspokajał zebranych, że o likwidacji nie może być mowy.

- Wniosek komisji kierownictwo partii konserwatywnej odebrało ze zdziwieniem. Oburzony był marszałek Sejmu RL

Vytautas Landsbergis, jak też nie przytaknął tej propozycji premier Andrius Kubilius - powiedział Razma.

Co prawda, uczestnicy „okrągłego stołu” - posłowie, przedstawiciele wspólnot narodowych - mieli dyskutować o zachowaniu rozwoju tożsamości narodowej, ale z atmosfery na sali wyczuwało się, że najbardziej obchodziło ich, czy los Departamentu jest już przesądzony. Występujący wyrazili swą ocenę pracy tej instytucji i w większości były to opinie pozytywne.

Poseł Artur Płokszt, wypowiadając się na temat tożsamości

narodowej i politycznej obywateli Litwy, zaznaczył, że nieufność pomiędzy większością a mniejszościami narodowymi nadal istnieje. Podosycana jest nieprzemysłanymi decyzjami władz i czasami nieodpowiedzialnością dziennikarzy. W opinii posła, nie można stosunków narodowościowych pozostawić samym sobie.

- Departament nie powinien ograniczać się do tłumaczenia mniejszościom polityki państwa, ale tak wpływać na nią, aby nie dopuszczać do konfliktów - powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” poseł Płokszt.

(Dokończenie na str. 3)

W poniedziałek ma wyjaśnić się los Kuncy

Spóźnione postanowienie



Vincas Kunca po raz drugi wręczył podanie o zwolnienie z pracy. Tylko tym razem minister Degutienė je przyjęła Fot. ELTA

Wczoraj rano szef „Sodry” Vincas Kunca wręczył ministrowi opieki społecznej i pracy Irenie Degutienė podanie, w którym prosił, by od 14 maja zwolnić go z zajmowanego stanowiska z wypłaceniem miesięcznej odprawy. Wynosi ona 1070 litów.

Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej wczoraj w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy szefowa tej instytucji poinformowała dziennikarzy, że podanie Kuncy przekazała rządowi, który swoje postanowienie przedstawi w poniedziałek, kiedy odbędzie się posiedzenie gabinetu ministrów.

(Dokończenie na str. 2)

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

... odwaga cywilna w wypowiedzeniu nagiej prawdy, surowa rzeczowość w ograniczaniu się do istoty sprawy - to także są siły; ale skutek doraźny jest żaden.
Henryk Elzenberg



Kalejdoskop aktualności

Honorowy profesor Kazachstanu

Prezydentowi Valdasowi Adamkusowi wczoraj nadano tytuł honorowego profesora Kazachskiego Uniwersytetu Eurazji im. Lwa Gumilowa.

Podczas ceremonii, dziękując za zaszczyt, prezydent powiedział, że rozumie, iż jest to nie tylko wysoka ocena, ale też zobowiązanie do rozwoju współpracy Litwy z Kazachstanem, kontaktów międzyludzkich obu państw, jak też organizacji naukowych i młodzieżowych.

Zaproszenie z prośbą

Wiceminister gospodarki Rimantas Vaitkus wczoraj odwiedził do Brukseli list premiera Litwy Andriusa Kubiliusa i członka Komisji Europejskiej Guntera Verheugena, zawierający prośbę o międzynarodową pomoc w związku z zamknięciem pierwszego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

W liście kraje UE zaproszone zostały do udziału w konferencji sponsorów zamknięcia siłowni, która ma się odbyć w przyszłym miesiącu w Wilnie.

Według wstępnej oceny zamknięcie pierwszego bloku kosztować będzie do 20 mld Lt, ale te pieniądze potrzebne będą nie od razu, tylko w ciągu kilkunastu lat.

W ubiegłym roku na zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej KE przeznaczono 10 mln euro (36 mln Lt), a od roku bieżącego do 2006 przeznaczono po 20 mln euro (72 mln Lt).

Strajk i bojkotowanie egzaminów

Nauczyciele rejonu rakiskiego, którzy od marca nie otrzymali poborów, ostrzegają przed możliwym bezterminowym strajkiem i bojkotem egzaminów maturalnych.

Przeciwko wyborom na podstawie list partyjnych

Przeciwnicy wyborów do Sejmu na podstawie list partyjnych w niedzielę przystąpią do zbierania podpisów w celu zainicjowania nowego referendum.

Główna Komisja Wyborcza w tym tygodniu zarejestrowała 33-osobową grupę inicjatywną w celu ogłoszenia referendum.

"Naruszył nie tylko prawo"

Przewodniczący Nowego Związku (socjalliberalów) Artūras Paulauskas poinformował, że członkowi swej partii, merowi rejonu szyluckiego Algirdasowi Balčytisowi, który dopuścił się naruszenia, zlecił podać się do dymisji.

"Orzekliśmy, że A. Balčytis naruszył nie tylko prawo, ale i dyscyplinę pracy, zasady moralne, więc zażądaliśmy zdymisjonowania go ze stanowiska mera Šilutė", stwierdził A. Paulauskas.

Poszukiwanie pracy za pośrednictwem Internetu

Wczoraj estońska kompania "CV-Online" przystąpiła do świadczenia na Litwie usług internetowych dla osób poszukujących pracy i dla zainteresowanych tym pracodawców.

"CV-Online" zamierza w ciągu najbliższych 6-12 miesięcy zgromadzić 3 tys. życiorysów osób poszukujących pracy i udowodnić pracodawcom, że warto płacić za ich usługi. Przez pewien czas na Litwie nic to nie będzie kosztowało pracodawców. Dla osób poszukujących pracy usługi "CV-Online" będą świadczone nieodpłatnie.



W śródmieściu, w pobliżu skrzyżowania ulic Pylimo i Pamėnkalnio doszło do niedużego wypadku trolejbusowego i przez blisko godzinę był sparaliżowany ruch w tej części miasta. Fot. ELTA

Balonem na "Szlak Bałtycki"

Przewodniczący Związku Centrum Romualdas Ozolas zamierza uczestniczyć w bezprecedensowym locie balonem powietrznym z Łotwy do Litwy.

Dziś w łotewskim miasteczku Terwete odbędzie się lot baloniarzy, symbolizujący bałtycką jedność.

Przekroczenie granicy litewskiej będzie możliwe w przypadku północnego wiatru. "Szlak bałtycki w powietrzu" przewidziany jest podczas 9 międzynarodowego festiwalu baloniarzy. W locie na Litwę ma uczestniczyć 10-20 balonów. (ELTA, BNS)

Prezydenci Litwy i Kazachstanu witają dialog spółek naftowych Podpisali umowy i wymienili ordery

Prezydenci Litwy i Kazachstanu Valdas Adamkus i Nursultan Nazarbajew witały dialog spółek naftowych obu krajów i wzywają swe rządy do stworzenia pomyslnych warunków rozwoju tych kontaktów.

Jest o tym mowa we wspólnym oświadczeniu prezydentów, podpisanym wczoraj podczas oficjalnej wizyty V. Adamkusa w Kazachstanie. Na konferencji prasowej N. Nazarbajew powiedział, że należy uzgodnić kwestię transportowania kazachskiej ropy na Litwę przez Rosję. Obaj prezydenci jednomyślnie stwierdzili, że te projekty będą korzystne i intrat-

ne dla wszystkich trzech państw. W ubiegłym roku Litwa otrzymała 500 tys. ton kazachskiej ropy.

Prezydent Kazachstanu wita początek negocjacji Litwy z UE oraz przyznaje prawo Litwy do integracji z NATO.

V. Adamkus i N. Nazarbajew potwierdzili również dążenie stron do rozwoju współpracy w dziedzinach transportu, nauki i techniki, kultury, sztuki, oświaty, turystyki, sportu, ochrony przyrody.

Podczas spotkania prezydenci Litwy i Kazachstanu wymienili nagrody państwowe. Adamkusa udekorowano Orderem Przyjaźni, a N. Nazarbajewa - Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego

Witolda I klasy. Adamkus jest pierwszym przywódcą zagranicznym, udekorowanym Orderem Przyjaźni Kazachstanu.

Wczoraj po spotkaniu prezydentów przedstawiciele Litwy i Kazachstanu podpisali kilka dwustronnych umów: kierownicy urzędów cel podpisał dokument o współpracy, a ministrowie spraw zagranicznych - umowę o współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, ministrowie gospodarki i ekonomiki - protokół komisji międzyrządowej, a merowie Wilna i Astany - umowę o współpracy w dziedzinach handlu, nauki, techniki i kultury. (BNS)

Będą się spóźniały nadal

(Dokończenie ze str. 1)
Jak na razie, nie mamy środków finansowych na remont, być może na posiedzeniu zarządu znajdzie się wyjście z tej sytuacji - tłumaczy Peslikas. Według informacji „Kuriera”, zarząd obradował wczoraj i o podjętych decyzjach poinformujemy czytelników w najbliższych numerach.

Widocznie zapowiadane na 28 maja zmiany w rozkładzie jazdy pociągów sprawią wiele niespodzianek pasażerom. Ma tam okazać się konkretny czas spóźnień oraz... brak kilku marszrut pociągów. Rząd zatwierdził proponowaną rezygnację z 39 tras, zdaniem Peslikasa jest to najmniej

bolesne „cięcie”. Ponieważ pierwszy wariant polegał na całkowitej rezygnacji z przewozu pasażerów, drugi zaś na zmniejszeniu o 50 proc. pociągów pasażerskich.

Przed kilkoma miesiącami gwałtowny wzrost cen na bilety spowodował, że wielu ludzi zrezygnowało z tego rodzaju transportu. Przykładowo: z Oran ludzie zaczęli wynajmować mikrobusy. Ktoś dołączył się do dojeżdżającego samochodem sąsiada. Późniejsza zniżka nie potrafiła zwrócić byłych pasażerów. Nerwowo zerkający na zegarki pasażerowie twierdzą, że jest to kolejny chwyt kierownic-

stwa Kolei Litewskich, dążącego do bankructwa spółki. Jako wymówki spryciarzy pasażerowie określają wymienione powody spóźnień.

Rozkład jazdy pociągów jest układany w ten sposób, że pociąg przyjeżdżający z Oran jedzie do Turmantasu lub Kieny, więc opóźnienia są aktualne praktycznie we wszystkich kierunkach. Więc ci, którzy mają cierpliwych i wyrozumiałych pracodawców, mogą nadal korzystać z tego rodzaju środka komunikacji, pozostali - powinni w trybie pilnym coś wymyślić, ponieważ nikt nie wie, jak długo będzie trwał obecny stan rzeczy.

Alina Sobolewska

Spóźnione postanowienie

(Dokończenie ze str. 1)
Degutienė nie ukrywała niezadowolona z pracy szefa "Sodry": wciąż wzrasta deficyt budżetu tej instytucji, który w pierwszym kwartale br. sięgał 159 mln litów, chociaż planowano tylko 80 mln. Ponadto "Sodra" nie ściągala podatków, w oddziałach terytorialnych było mnóstwo nadużyć. Przypomniała również, że we wtorek na posiedzeniu zwołanym z inicjatywy premiera, omawiano sytuację w "Sodrze". Kunca albo nie mógł odpowiedzieć na szereg zarzutów dotyczących wykonywanych przezeń obowiązków, albo jego odpowiedzi nie były dokładne. Dano mu termin, by swoje uwagi zgłosił w poniedziałek. Jednak Kunca wręczył podanie o zwolnienie z pracy.

Na pytanie dziennikarzy, dlaczego więc we wrześniu roku ubiegłego, gdy Kunca złożył takie same podanie, nie został on zwolniony, pani minister przyznała, że widocznie był to błąd. Jednakże kierowała się tym, że wtedy była zmiana rządu i sytuacja temu nie sprzyjała.

Minister powiedziała, że zmiana kierownika "Sodry" nie spowoduje cudu, bo ogólna sytuacja ekonomiczna Litwy jest w złym stanie. "Deficyt będzie nadal, ale przy surowszym szefie - mniejszy" - powiedziała Degutienė. Czasowo obowiązki szefa "Sodry" będzie pełniła Česlava Zabulienė, zastępca dyrektora tej instytucji.

I trochę bardziej optymistyczna, jak na nasze czasy, informacja - rząd zapewnia mieszkańców, że sytuacja finansowa "Sodry" jest stabilna, emerytury i zapomogi będą wypłacane regularnie.

Agnieszka Skinder

Kronika kryminalna

Tylko siłą

W czwartek, wczesnym rankiem, zatrzymano mieszkańca Kłajpedy podejrzanego o uprowadzenie samochodu. Po północy właściciel samochodu w golf zauważył, że jego auto znikło z podwórza domu. Jako że policję poinformował od razu po kradzieży, patrolowi udało się znaleźć uprowadzony golf i zatrzymać podejrzanego - 29-letniego Alfonsasa Ežerskisa. Uciekając przed policją mężczyzna stracił panowanie nad samochodem i wpadł na znak drogowy. Przy zatrzymaniu stawił opór, więc funkcjonariusze musieli użyć siły i kajdanek.

Wściekł się

W środę z rana funkcjonariusze policji granicznej w rejonie szakajskim musieli w Slavikai zastrzelić agresywnego owczarka niemieckiego, który pogryzł syna gospodyni. Policjantów do domu Juzefy Dervaitienė, który się znajduje na odległości około 150 m od pasa granicznego, wezwał starosta. Przybyli na miejsce wypadku funkcjonariusze zobaczyli psa, wybiegającego z bramy domu na ulicę. Zwierzaka zapędzono na podwórze, jednak pies nikogo do siebie nie dopuszczał i rzucał się na ludzi. Funkcjonariusz policji granicznej zabił psa jednym wystrzałem. Poszkodowanego (ur. 1957 r.), któremu pies pogryzł rękę, odwieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Ekspertyza ma ustalić, czy pies nie był wściekły.



"Towar" sezonu

W ciągu ubiegłej doby Główny Komisariat Policji w Kłajpedzie zanotował 6 przypadków kradzieży rowerów, zaś ogółem w tym roku w portowym mieście skradziono 22 rowery. Chociaż policja zatrzymuje podejrzanych handlowców, jednak z powodu obojętności i niedbalstwa mieszkańców nie może ustalić, czy rower został rzeczywiście ukradziony.

"Million róż" na granicy

Na kalwaryjskim posterunku drogowym zatrzymano 34-letniego mieszkańca Trok Sauliusa Sekonasa, który próbował bez deklaracji przewieźć z Polski 11 gatunków kwiatów na sumę ponad 2.200 litów. Sekonas miał rachunek od jednej z polskich firm na 1.370 sztuk kwiatów, ale wiozł o wiele więcej. Część pachnącego przemytu leżała w kartonowych pudłach, część złożona była byle jak. Funkcjonariusze długo wyładowywali i liczyli niezwykle towar, który ważył ogółem 130 kg. Przemysłownikom grozi kara pieniężna w wysokości kilku tysięcy litów i konfiskata nielegalnego towaru.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Dni "Kuriera Wileńskiego" w Święcianach

W oczekiwaniu na lepsze



Walerij Jemieljanow uważa, że po to, aby stosunki polsko-litewskie w rejonie układały się jak najlepiej, trzeba czasu i kultury

Mimo że, oddział Związku Polaków w Święcianach, nie ma tak wielu członków, jak oddziały terenowe Związku w miejscowościach, gdzie Polacy stanowią większość mieszkańców, jest jednak prężnie działającą jednostką terenową polskiej organizacji społecznej. Jego członkowie nie angażują się w rozgrywki przedzjazdowe liderów Związku, które, jak twierdzą, są sprawą wyłączną "wileńską".

- Nie chcemy wtrącać się w spory między kierownictwem Związku. Oczekujemy na Zjazd i tam, poprzez głosowanie, wypowiemy swoje zdanie, które, być może, nie będzie decydującym. Jesteśmy zbyt małą siłą do większych samodzielnych działań, ale to nie jest najważniejsze. Prezesi zawsze byli i będą, natomiast organizacja to przede wszystkim członkowie - powiedział prezes oddziału ZPL w Święcianach Walerij Jemieljanow.

Święciański oddział organizacji społecznej chce pozostać apolityczny. Zachowuje się ostrożnie, żeby nie być posądzonym o sympatie dla którejś z organizacji politycznych. Z tego powodu przenieśli nawet obchody rocznicy działalności na czas po wyborach samorządowych.

Brakuje szkoły

Najważniejszym problemem dla miejscowych Polaków jest brak szkoły.

- Mamy grupę 35 dzieci, które

uczą się języka polskiego. Wśród nich są nie tylko Polacy, ale też Rosjanie i Litwini. Dzieci te mają korzenie polskie, lecz w rodzinie mogą rozmawiać po polsku często tylko z dziadkami. Są więc zainteresowane nauką języka polskiego - powiedział prezes Walerij Jemieljanow.

Niedawno w Święcianach gościli przedstawiciele Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej. Byli szczerze zaskoczeni, że w miasteczku tylu dzieci chce uczyć się polskiego.

Polacy ze Święcian opowiadają, że młody ksiądz, chociaż jest Litwinem, również przyczynił się do tego, żeby dzieciaki uczyły się polskiego.

- Ksiądz pewnego razu skarcił dzieci polskie, że chociaż są Polakami, to jednak chodzą do szkoły rosyjskiej. Po tym wydarzeniu zwiększyła się ilość dzieci zainteresowanych nauką języka ojczystego - opowiada prezes.

Zdaniem Walerija Jemieljanowa, czynnikiem zachęcającym dzieci do nauki polskiego, jest również to, że uczniowie polskiej grupy od roku mają możliwość wyjazdu do Polski na wakacje.

Przyznać się do polskości

W ponad 6-tysięcznych Święcianach Polacy stanowią około 30 proc. mieszkańców. Natomiast Związek Polaków liczy tylko około 80 członków. Prezes oddziału ma nadzieję, że dziś, kiedy stosunki między państwami Polski i Litwy są bardzo dobre, więcej Polaków zacznie aktywnie działać w Związku.

- Polacy już nie boją się przyznawać do polskości i nie ukrywają swoich polskich korzeni. Wcześniej natomiast bali się deklarować swe polskie pochodzenie - mówi prezes.

Zachować pamięć

Obok rozwoju polskiego szkolnictwa w Święcianach, nie mniej ważną sprawą dla miejscowego

Związku Polaków jest zachowanie pamiętek historycznych.

- Od początku założenia organizacji, jej zasadniczym celem było właśnie zachowanie pamięci historycznej po wybitnych Polakach, wywodzących się z ziemi święciańskiej - mówi Jemieljanow.

Właśnie związkowcy zaopiekowali się miejscowym cmentarzem, na którym są pochowani polscy żołnierze. Dziś mówią, że właśnie ich cmentarz z aleją legionistów jest najlepiej zachowany, ponieważ o pomniki na mogiłach polskich żołnierzy miejscowi Polacy dbali o wiele wcześniej niż powstała organizacja społeczna litewskich Polaków.

- Pamiętam jeszcze z lat szkolnych, że wszyscy starali się o zachowanie tych pomników - wspomina prezes.

Dziś cmentarz jest zarazem pamięcią narodową i dumą miejscowych Polaków. Często zwiedzają go również rodacy z Polski, którzy przyjeżdżają do Święcian.

Historia Święcian jest na tyle związana z polskością, że nieraz dochodzi do kuriozów. Prezes Związku Polaków opowiedział historię, że gdy w Święcianach gościli Polacy z Zaolzia, po zwiedzeniu miejsc historycznych, zapytali przewodnika: "czy Litwini też tu byli?".

Nie wszystkie jednak miejsca związane z historią są upamiętnione. Od dłuższego czasu miejscowi Polacy bulwersuje sprawa nazwy ulicy, przy której znajduje się dom rodzinny Franciszka Żwirki. Mimo aktywnych działań polskiej społeczności na rzecz zmiany nazwy ulicy, władze lokalne nie chcą podjąć przychylniej Polakom decyzji. Prezes Związku wspomina, że gdy Rada samorządu miała podjąć decyzję, na posiedzenie przyszło kilku aktywistów z plakatami głoszącymi: "Nie chcemy nazywać ulicy imieniem polskiego okupanta".

Na tym posiedzeniu Rady się skończyło. Podjęcie decyzji odroczone na przyszłość.

Nadzieja na agroturystykę

Mimo dużego bezrobocia, jednego z największych w kraju, zarówno miejscowi Polacy, jak też Litwini mają nadzieję na lepszą przyszłość.

Ponieważ ziemia święciańska jest nieurodzajna, wielu mieszkańców wiąże swoje jutro z rozwojem agroturystyki. Właśnie w rejonie są wszelkie predyspozycje do tego, tu bowiem, wśród lasów i jezior znajdują się od kilkudziesięciu lat domy wypoczynkowe litewskich prominentów zarówno dawnych, jak i obecnych.

Stanisław Tarasiewicz
Fot. Marian Paluszkiewicz

Konsulat Generalny RP w Wilnie uprzejmie informuje, że z okazji 65 rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, polskie placówki w Wilnie w dniu 12 maja br. o godz. 12.00 złożą kwiaty przy Mauzoleum Matki i Serca Syna.



W ponad 6-tysięcznych Święcianach mieszka około 30 proc. Polaków, którzy coraz częściej przyznają się do swego pochodzenia



Nietradycyjne majowe nabożeństwo

Krzyż wiary i nadziei

W wileńskich Nowosiołkach, położonych w malowniczej dolinie otoczonej wzgórzami i blokami dzielnicy Baltupiai, mieszkańcy gromadzili się przy przydrożnym krzyżu w oczekiwaniu na przyjazd księdza Edwarda. Miał odprawić nietradycyjną Mszę św. przy symbolu Męki Pańskiej.

Dla mieszkańców Nowosiołek, przypominających raczej wieś podwileńską, celebry nabożeństwa miała znaczenie wymowne. Modlili się nie tylko za dusze zmarłych mieszkańców, ale też oddawali siebie i przyszłość swoich dzieci Matce w opiekę.

Przydrożny krzyż, którego nie starły burzliwe dzieje, odnowiony przed kilku laty, dla mieszkańców dzielnicy symbolizuje właśnie tę przyszłość i konsoliduje ich wszystkich.

Niektórzy mieszkańcy Nowosiołek starali się przypomnieć, od kiedy krzyż stanął na rozstajach dróg. Nie mogli wspomnieć.

- Stoi tu od dawna - mówili tylko. - Może nawet od początków wsi.

Przypominają też zabawną historię z dziejów miejscowości, kiedy w wiejskiej stodole, w której nocowali żołnierze armii napoleońskiej, znaleźli zegarek. Usłyszeli w sianie tykanie zegara, dziwny dźwięk, którego wcześniej nikt nie słyszał. Nie wiedzieli, jak się zachować, czy rozbić to dziwne cacko, czy wyrzucić. Zabawna historia jest pierwszą wzmianką o dziejach wsi, zachowaną w pamięci jej mieszkańców.

Jako pierwsi w dolinie rzeczki Cedron osiedlili się Siwicy i Popławscy, jeszcze przed epoką napoleońską. Wcześniejsze dzieje tej miejscowości nie zachowały się w pamięci.

W środowy majowy wieczór przed krzyżem zebrało się wiele rodzin, w tym również potomków tych pierwszych osiedleńców. Dziś, mimo wspólnego nazwiska, wiele rodzin nie jest spokrewnionych. Zainicjowali wspólną celebrę przy krzyżu przydrożnym, żeby uczcić pamięć swych przodków i pomodlić się o przyszłość potomków.

Stanisław Tarasiewicz



Mieszkańcy Nowosiołek wspólnie modlili się przy przydrożnym krzyżu za wspólną przyszłość i o przyszłość
Fot. Marian Paluszkiewicz

Nie tłumaczyć, a wpływać

(Dokończenie ze str. 1)

Oliwy do ognia dołał Remigius Motuzas, dyrektor DMNiW, który - w odróżnieniu od Razmy - nie był optymistycznie nastrojony co do dalszego żywota instytucji. Poinformował zebranych, że jest już przygotowany projekt rządu o likwidacji podległej mu placówki, który ma być rozpatrywany w przyszłym tygodniu.

Arvydas Vidžiūnas, zastępca przewodniczącego Sejmu RL, w opublikowanym wczoraj oświadczeniu zasugerował rządowi, aby

nie rozpatrywać tego projektu w ogóle, gdyż likwidacja Departamentu, a nawet rozmowy na ten temat, mogłyby zaszkodzić wizerunkowi Litwy na arenie międzynarodowej i być przeszkodą na drodze integracji ze strukturami europejskimi.

Podobne oświadczenie złożył wczoraj lider Związku Centrum Romualdas Ozolas.

Dzisiaj w Sejmie konferencję w sprawie Departamentu zwołał poseł Jan Sienkiewicz.

Zygmunt Zdanowicz

VII Międzynarodowe Spotkania Poetyckie

Latarnik chce świecić...

Bieży maj w przyrodzie, w nim minął „Maj nad Wilią”, impreza poetycka od 7 lat zwołująca poetów polskich i nie tylko do Wilna. Jak zapowiadaliśmy, kolejny dzień po inauguracji w Wilnie, czyli 9 maja, był przeznaczony na zapoznanie się z Ziemią Kiejdańską i jednocześnie ziemią dzieciństwa noblisty Czesława Miłosza.

Program został w zamierzeniu zrealizowany co do minuty. Do niezapomnianych przeżyć należą będą spotkania z o. Stanisławem Dobrovolskiszem w klasztorze w Datnowie. Jego słowa budzą odźwięk nie tylko w sercach mieszkańców Litwy. Słowa przecież proste, najprostsze, ale wyrażone z wielką rozważą o sensie życia. Dotyczyły one w tym przypadku dziejów wspólnych Litwy i Polski, znaczenia dzieła Konstytucji 3 Maja dla obu naszych narodów.

Oprócz zbiorów szat liturgicznych uwagę szczególnie przykuły księgi metrykalne kościoła tu zgromadzone (np. ślubów, zgonów od roku 1701 poczynając), same cele jakże ubogie. Unaocznio się pojęcie ascezy w prawdziwym jej wymiarze. A z drugiej strony - życie ewangeliczne człowieka, który służy jedynie Bogu i ludziom.

Po klasztorze zaś oprowadziła prezesa Oddziału ZPL w Kiejdańach Irena Duchowska, pierwsza witając grupę gości „Maja nad Wilią” i do końca już sprawując nad nią pieczę. Dzięki jej staraniom zwiedzono datnowski Naukowo-Badawczy Instytut Rolnictwa. Gości witał tu dyrektor placówki p. Lengvinas oraz zespół dziewcząt, który wykonał litewską kepurinę.

Po drodze do Kiejdań nasza cicerone p. Irena podrzuciła do wsi Pajioslys (Pojeśle), by spojrzeć na miejsce spoczynku Teodory z Butlerów Piłsudskiej, babki pierwszego Marszałka Polski. Oczywiście, modlitwa, choćby w myśli, w miejscowym kościółku, przy którym rzędkiem siedziały na ławce miejscowe mieszkanki w oczekiwaniu godziny na modlitwę majową. Próby konwersacji od razu ujawniły, że wszystkie mówią po polsku.

Po zwiedzeniu kiejdańskich zabytków - muzeum krajoznawczego, ryneczku, świątyni, w tym ze szczątkami Radziwiłłów, wieczór w „Dolinie Issy”.

Nad Niewiażą

Niewiaża, dzięki mistrzowi o światowej sławie znad jej brzegów, stała się dla ucha szczególnie bli-



Magiczna Niewiaża

ska, wymowna, czy nawet pięściwa. Toteż od razu wszyscy pociągnęli po skarpie tuż obok Ośrodka Miłoszowego na jej soczyście zielone o tej szczęśliwej porze roku brzegi. Jej meandry w tym miejscu są malownicze i czytelnik łatwo odnajduje to zwierciadło „Doliny Issy”. Chwila rozkoszy duchowej, nasycenia się plenerem, może duchem tych miejsc. Zresztą, któż się domyśli wiru uczuć, głębi refleksji poetów. Oku postronemu zostało jeno obserwować...

Na podwórku Ośrodka powitał zebranych mer Kiejdań. Po nim głos krótko zabrał Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny KG RP. Zespół polski wystąpił z kilkoma pieśniami, po litewsku i po polsku, jak również w tych językach wysłuchano poezji. Naturalnie, usłyszeliśmy i Miłosza strofy - w postaci „Pożegnania” napisanych już w dalekim Krakowie w 1945 roku.

Wiemy, Czesław Miłosz bawił niejednokrotnie na swej ojczystej ziemi. Jego sumptem został założony ów Ośrodek jego imienia. Przedstawicielka tej Fundacji poinformowała, że pilnie potrzebuje środków finansowych, żeby rozwijać swe statutowe zadania promocji szeroko pojętej kultury. Przypomnijmy, że istotnie gmaszek na zewnątrz, jak i wewnątrz, prezentuje się nowocześnie, zważywszy na pierwotną jego funkcję świrnika. Ma nawet wprowadzoną kanalizację. Ale pokoiki przeznaczone dla gości są puste, niewyposażone. Pytam wiarygodne osoby, czy ewentualnie, dla chętnych spędzenia tu czasu są w pobliżu sklepy, jadłodajnie. Nie ma, za to jest kuchnia, gdzie samodzielnie można przyrządzać posiłki...

Niewiaża w poświęceniu księżycyca lśni tajemniczo, przyciągając jak magia...



O. Stanisław pilnie słuchany

Znów w progach galerii

Ale najpierw jeszcze Cela Konrada, a szkoły polskie, gdzie poeci złożyli swe tradycyjne wizyty, a więc Troki, Soleczniki, Jaszuny, Niemenczyn plus wileńskie Jana Pawła II, im. Kraszewskiego, Mickiewicza, Syrokomli plus uczelnie - Wszechnica Wileńska, Uniwersytet Pedagogiczny.

Finiszując w progach PGA, przy świetnie urządzonej kulinarnie stołach, zostało tylko wysłuchanie ewentualnych wyznań... Na temat przebiegu całości programu „Maja nad Wilią”. Tym razem „Maj” gościł jakby mniejsze grono, ale zawsze wiernych osób. Szczególnie wytrwali są warszawiacy. I oto Romuald Karaś, wydawca znakomitych źródłowych tomów „Antologii wileńskiej” dot. litewsko-polskich dziejów historyczno-kulturalno-literackich etc. I tym razem hojnie obdzielił wszystkich woluminem liczącym 800 stron pt. „Na rubieżach” (tom III). Wydała go, jak i poprzednio Oficyna „Pod Wiatr”, której właśnie przewodzi p. Karaś. Co powiedział nam? Wydaje „Antologię...”, jak też ze 40 tomików poetów wileńskich dla potrzeby serca, a nawet uważając, że nieraz niektórzy z nich tworzą lepiej niż nad Wisłą. Podkreślił również rolę Witolda Hulewicza, inspiratora poczynań Śród Literackich, którego też imieniem powołano nagrodę literacką dla wilnian, wręczaną już niejednokrotnie podczas Jesieni Poezji w Warszawie.

Michał Bukowski, poeta z Wiednia, fotografik, z zamiłowania karateka, a z wykształcenia ekonomista, uznał, że atmosfera panująca na „Maju” „była majowa”, to jego podstawowa refleksja. Ucieszyło gościa znad Dunaju, że nadal żywy tu panuje język polski... Usłyszałam kilka innych pochlebnych wrażeń, ale było też pragnienie na przyszłość: więcej uczestników, więcej odbiorców! Jako urodzony zdyscyplinowany poznaniak, powiedział, że tu się przyjeżdża, żeby gości „wykorzystał”, właśnie w tym dobrym słowa znaczeniu. „Jestem latarnikiem i chcę świecić” - zaakcentował. Chciałby podzielić się z gronem słuchaczy, szczególnie z młodzieżą akademicką, gimnazjalną, po to się tu przyjeżdża. Wolałby, żeby proporcje zajęć tych użytecznych, a powiedzmy, rozrywkowych były bardziej na użytek przesunięte.

A więc actam rem acere, jak mawiali Rzymianie - rzecz skończoną zaczynać od nowa.

Danuta Werowska
Fot. Bronisława Kondratowicz

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”

Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia”

z okazji 45-lecia zaprasza w dniu 27 maja 2000 r. na godz. 16.00 na koncert do Wileńskiego Pałacu Koncertów i Sportu. Bilety można nabyć: w kasie Pałacu, w ZG ZPL, ZM ZPL, księgarniach: „Przyjaźń”, St. Korczyńskiego, „Elephas” oraz w polskich szkołach.
Informacja tel. 33-12-78.

Dobra szansa

Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie!

Drogi Czytelniku, proponujemy Ci zabawę. Dwa razy tygodniowo - w piątki i soboty - zamieszczamy kupon nr 1 i kupon nr 2. Należy je wyciąć (nie kserować), wypełnić, odpowiedzieć na pytania, włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva
red. „Kurier Wileński” (z dopiskiem „Kino”)

ZAPRASZA



K
U
P
O
N
1
Nr
K
U
P
O
N

imię _____
nazwisko _____
adres _____
telefon _____

Prosimy uczestników zabawy, aby odpowiedzieli na następujące pytania:

1. Premiera jakiego filmu fantastycznego odbędzie się 19 maja w kinie „Helios”?
2. Komu ośmioletni Coul Syr z filmu „Szósty zmysł” ujawnił swoją tajemnicę:
a) koleżance,
b) psychologowi,
c) mamie.

Odpowiedzi na pytania z 5 maja

1. Główną rolę w filmie „Instynkt” gra Anthony Hopkins.
2. Wszystkie trzy.

HELIOS

19-25 maja

I sala - Premiera „Misja: Mars” (USA, 1999 r. fantastyczno-przygodowy) o 12.20, 14.20, 16.30, 18.40, 20.50.

II sala - „Instynkt” (psychologiczny) o 11.45, 14.00, 18.20, 20.40.; „Szósty zmysł” (USA, 1999 r., psycholog. horror) o 16.20.

Wyniki losowania z 11 maja

1. Jurijus Krasauskas
2. Olga Baranowska
3. Małgorzata Gribowa

Po odbiór biletów prosimy zwracać się do kasy kina „Helios” (tel. 61-48-43).

Przy sobie należy mieć dokument potwierdzający tożsamość. Po odbiór upominku zapraszamy do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, pokój 1104 (tel. 42-78-90).

Bilety można odebrać do 25 maja (włącznie).
Dziękujemy. Czekamy na następne kupony.

Polska

Rocznica

65 lat temu - 12 maja 1935 roku zmarł Józef Piłsudski - działacz niepodległościowy, polityk, mąż stanu i Marszałek Polski (ur. 5 grudnia 1867).

Od młodości związany z ruchem niepodległościowym, działacz PPS, więzień caratu i zesłaniec, prowadził walkę zbrojną z rosyjskim zaborcą na terenie Królestwa Polskiego. Później tworzył organizacje paramilitarne na terenie Galicji, przygotowując kadry dla przyszłego Wojska Polskiego.

Spotkanie

Wczoraj odbyło się spotkanie Dalajlamy - duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków z marszałkiem Sejmu Maciejem Płażyńskim.

Po drodze do gabinetu marszałka, ubrany w tradycyjne szaty buddyjskiego mnicha Jęgo Świątobliwość Tenzin Gyatso, XIV Dalajlama Tybetu, z uśmiechem pozdrowiał zgromadzonych tam posłów, pracowników Sejmu i dziennikarzy. Podawał im rękę.

Mocne ogniwo

Polska dobrze strzeże tajemnic NATO - zapewnia szef Biura Bezpieczeństwa NATO Frederic Krug.

„NATO jest bardziej niż usatysfakcjonowane wypełnianiem przez UOP wymogów Sojuszu” - dodał.

Szef UOP Zbigniew Nowek zaznaczył, że „polskie specysłużby są mocnym ogniwem, jeśli chodzi o ochronę informacji niejawnych”. „Potwierdzam to oświadczenie” - odpowiedział Krug.

„Skromna” manifestacja

Mniej uczestników niż policjantów i dziennikarzy przybyło na manifestację zorganizowaną wczoraj przez młodzieżówkę Unii Wolności przed konsulat w Białymostku.

Pod hasłami „Wolna Białoruś” oraz „Lukaszewo do kolchozu” dziesięciu członków Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci” protestowało przeciwko łamaniu swobód politycznych i społecznych na Białorusi.

Odkrycie

Relikwie św. Barbary i Teodory, ukryte w marmurowej płycie XIX-wiecznego stolika pod samowar, odkrył kolekcjoner-antykwarisz z Kielc.

Zakupiony na giełdzie staroci relikwiarz trafił do skarbcza miejscowego klasztoru pallotyńców. Kostne szczątki świętych znajdują się w zamkniętej drewnianej zasuwce skrytki, wydrążonej w spodniej części płyty. Autentyzm relikwii poświadczą dołączone do nich pismo z lakową pieczęcią biskupa krakowskiego.

Obniża się bariera

Średnio co piąty nastolatek zetknął się z marihuaną, a co dziesiąty z amfetaminą.

O 45 proc. w porównaniu do połowy lat 90. wzrosła w Polsce liczba młodych ludzi próbujących narkotyki. Tę statystykę podał wczoraj ks. Arkadiusz Nowak, doradca ministra zdrowia ds. AIDS i narkomanii. Według ks. Nowaka, obniża się bariera wiekowa osób eksperymentujących z narkotykami. Środków tych próbują już dzieci 12-13-letnie.

Według NATO, doktryna wojskowa Rosji „znacznie mniej konfrontacyjna”

Nowa koncepcja bezpieczeństwa narodowego Rosji i jej świeżo ogłoszona doktryna wojskowa są „znacznie mniej konfrontacyjne” od publikowanych wcześniej projektów - ocenia szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Guido Venturoni.

Nazajutrz po pierwszym od półtora roku spotkaniu najwyższego organu wojskowego NATO z szefem sztabu generalnego Rosji, generałem Anatolijem Kwaszninem, włoski admirał przyznał jednak wczoraj, że sojusznicy mieli wątpliwości co do struktury dowódczej armii rosyjskiej i do zależności między nią a ministerstwami obrony i spraw wewnętrznych.

NATO już nie jest zagrożeniem

Według Venturoniego, podejście Rosji do użycia broni jądrowej nie zmieniło się i jest „naturalne”. W nowej doktrynie wojskowej mówi się o odstraszającej roli tej broni. „Twierdzą, że jest to ostateczne wyjście, tylko jeśli Rosja pada ofiarą poważnej agresji i nie ma innych środków, aby ją odprzeć. I to jest naturalne, bo w przeciwnym razie nie ma efektu odstraszania” - powiedział włoski admirał prasie.

„Rosjanie nie wskazują na NATO (jako zagrożenie dla Rosji), tak jak we wcześniejszych wersjach, co jest dobrym sygnałem z ich strony” - podkreślił. „We wcześniejszych wersjach twierdzili, że poszerzenie NATO może być postrzegane jako groźba dla Rosji. Teraz nie zostało to ujęte w ten sposób”.

Poszukiwanie zamachowca na życie papieża w Portugalii
Wiedzieć, gdzie się znajduje

Na 24 godziny przed rozpoczęciem wizyty papieża w Fatimie, portugalska policja poszukiwała wczoraj człowieka, który w 1982 r. usiłował dokonać zamachu na życie Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymki do tego sanktuarium.

Policja portugalska liczy na pomoc Interpolu i europejskich sił policyjnych w ustaleniu miejsca pobytu byłego księdza hiszpańskiego Juana Fernandez Krohna, który próbował dokonać zamachu na życie papieża w czasie wizyty Jana Pawła II w sanktuarium fatimskim w 1982 r.

Rzecznik policji portugalskiej, który poinformował o tym, dodał, że jest to krok czysto prewencyjny, nie ma bowiem podstaw, by sądzić, że Hiszpan, wydalony z Portugalii po odbyciu sześciolat-

W Indiach urodził się miliardowy mieszkaniec

W Indiach wczoraj urodził się - oficjalnie - miliardowy mieszkaniec tego kraju.

Zdaniem niektórych demografów, Indie już w końcu ubiegłego roku przekroczyły liczbę miliarda obywateli. Czwartkowa data - twierdzą - jest myląca, ponieważ faktycznie w kraju od dawna już żyje ponad miliard ludzi. Mimo wysiłków władz, by zahamować wysoki przyrost naturalny, co dnia w Indiach rodzi się ponad 42 tysiące nowych obywateli; w prak-

tycznym innym słowem - że są zatroskani ekspansją bloków wojskowych, ale nie wymieniają NATO z nazwy. Ale zawsze to mówili, to nie jest nowa rzecz” - dodał szef Komitetu Wojskowego.

Kwasznin udzielił wyjaśnień

Wzajemna informacja o nowych koncepcjach strategicznych i dyrektywach wojskowych NATO i Rosji była jednym z głównych tematów spotkania najwyższych dowódców wojskowych państw sojuszu z Kwaszninem.

„W doktrynie wzmiankują o nowej strukturze dowódczej, ale nie jest jasna zależność między nią a ministerstwem obrony. Może nie tyle niejasna, co szczegółowo nie wyjaśniona, więc trudno zrozumieć rolę sztabu generalnego, sztabów różnych rodzajów wojsk, wzajemnych zależności między ministerstwami obrony i spraw wewnętrznych” - oświadczył Venturoni.

„Kwasznin udzielił pewnych wyjaśnień. Powiedział, że zasadą jest, że naczelnym dowódcą sił zbrojnych jest prezydent, a więc to on wyznaczył zasadnicze linie doktryny wojskowej. Jego wytyczne mają przyczynić się do poprawy współpracy między wydziałami w ministerstwach i zdolności koordynacyjnych sztabu generalnego” - relacjonował szef Komitetu Wojskowego.

Wyjście poza Bałkany

Venturoni był bardzo zadowolony, że Kwasznin powrócił do

Dobry sygnał



Przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO, admirał Guido Venturoni (w środku) pozuje do zdjęcia z rosyjskim generałem Anatolijem Kwaszninem (po lewej) i polskim generałem-lejtnantem Henrykiem Szumskim, przed spotkaniem głów NATO w Brukseli
Fot. EPA - ELTA

wspólnego stołu z Komitetem Wojskowym NATO po kilkunastu miesiącach przerwy spowodowanej najpierw wstrzymaniem kontaktów przez Moskwę, a następnie ograniczeniem ich do niższego szczebla i do problemów bałkańskich na znak protestu przeciwko operacji NATO w Kosowie.

Po raz pierwszy od półtora roku Stała Wspólna Rada NATO na szczeblu wojskowych, której na zasadzie rotacji współprzewodniczył Szef Sztabu Generalnego WP, generał Henryk Szumski, wysłała też poza dyskusję o sytuacji na Bałkanach i współpracy w operacjach pokojowych w Bośni i Kosowie.

Rosjanie wyrazili niezadowolenie ze zbyt wolnego, według nich, wdrażania rezolucji 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ i z trudności, jakie mają z powrotem do domów uchodźcy serbscy.

Czeczeni atakują nawet w Inguszetii

Spełniona groźba

16 rosyjskich żołnierzy zginęło wczoraj w wyniku ostrzału kolumny wojsk federalnych w Inguszetii - podało inguskie MSW.

Sześciu żołnierzy zostało rannych. Ataku dokonano w południe czasu moskiewskiego w okolicach miejscowości Alchasty i Galszki w rejonie sundzeńskim sąsiadującej z Czeczenią Inguszetii. Ostrzału dokonano z lasu. Nie jest jasne, kto go dokonał, jednak sposób działania napastników wskazuje na to, że byli to bojownicy czeczeńscy - podał rzecznik inguskiego MSW kpt. Michaił Chamchojew. Był to pierwszy atak na wojska ro-

syjskie poza granicami Czeczenii od czasu, gdy wojska federalne we wrześniu ubiegłego roku zaczęły operację militarną na Północnym Kaukazie. Konstantin Makiejew, przedstawiciel biura rzecznika Kremla ds. Czeczenii Siergieja Jastrzembkiego, powiedział, że w zaatakowanej kolumnie jechali żołnierze MSW i że liczba ofiar może być wyższa, niż ta, którą podano. Jeden z czołowych przywódców rebeliantów czeczeńskich Szamil Basajew zagroził niedawno, że bojownicy będą podejmować akcje bojowe przeciwko siłom federalnym również poza granicami Czeczenii.

Rewizja w moskiewskich biurach kompanii „Grupa Most”

Atak na media

Rewizje w biurach „Grupy Most” są próbą szantażu i zastraszania niezależnych mediów w Rosji - twierdzi Siergiej Parchomienko, redaktor naczelny tygodnika „Itogi”, wchodzącego w skład koncernu „Most”.

„Już wielokrotnie nas ostrzegano, że będziemy mieli kłopoty, jeśli nie zmienimy polityki redakcyjnej mediów, wchodzących w skład koncernu” - powiedział Parchomienko. „Skoro w Rosji nie stosuje się już bezpośredniego nacisku na dziennikarzy, zastosowano nacisk pośredni - przysłano nam uzbrojoną policję podatkową” - dodał. Uzbrojeni urzędnicy rosyjskiej po-

licji podatkowej i prokuratury naczelnej wkroczyli wczoraj rano do czterech moskiewskich biur kompanii „Grupa Most”. Holding „Media Most” należy do znanego rosyjskiego biznesmena Władimira Guśińskiego. W jego skład wchodzi kilka największych rosyjskich niezależnych mediów - telewizja NTV, radio „Echo Moskwy”, gazeta „Siedogonia” i tygodnik „Itogi”. Oficjalnie, policja podatkowa i pracownicy prokuratury szukają w pomieszczeniach „Grupy Most” dowodów w sprawie karnej. Siergiej Parchomienko jednak uważa, że czwartkowa akcja ma czysto polityczny charakter.

Prześcigną Chiny

tyczne nie istnieją też oficjalne statystyki, dotyczące liczby zgonów. Zdaniem demografów, jeśli Indie nie powstrzymają demograficznego boomu, już w ciągu najbliższych 50 lat prześcigną potentata w tej dziedzinie - Chiny i liczyć będą ponad półtora miliarda ludzi. Zgodnie z zapowiedziami władz, urodziny miliardowego obywatela indyjskiego nastąpiły dokładnie w czwartek o godzinie 12.56 (miejscowego czasu - nad ranem czasu polskiego).

Tutti - frutti

• Członkini zespołu **MAN-GO** Vika zatroszczyła się o swoją figurę. "Z powodu nawału zajęć, nie bardzo zwracałam uwagę na swój reżim - opowiadała piosenkarka. - Kiedy pogoda się poprawiła, poczułam, że chciałabym zrzucić kilka kilogramów. Dlatego też teraz każdego ranka biegam nad brzegiem morza, uczęszczam do sali sportowej, zaczęłam też kontrolować swój sposób odżywiania się".

• Członek **BOYZONE Ronan Keating**, który rozpoczął karierę solową, o pomoc zwrócił się do rockerów amerykańskich **The NEW RADICALS**. Pierwszy singel solowy piosenkarza "Life Is Rollercoaster" wydany będzie 10 czerwca, a Ronan stworzył go wspólnie z liderem **The NEW RADICALS** Greggem Alexanderem, którego utwór "You Get What You Give" w roku ubiegłym był wielkim hitem. Nowa praca wykonawcy jest bardziej podobna do utworów **The NEW RADICALS**, a nie do **BOYZONE**. Ronan, nagrywając debiutowy album, współpracował również z członkami **BEE GEES** Mauricem i Barrym Gibbami.

• Ulicę na przedmieściu Madrytu (Hiszpania) nazwano imieniem grupy ciężkiego metalu **AC/DC**. Na tabliczce z napisem ulicy nazwa **Calle de AC/DC** zapisana jest zgodnie z logo zespołu. W ceremonii udział wzięli muzycy **Malcolm** i **Angus Young**owie oraz trzy tysiące fanów ubranych w mundurki szkolne, które już od dawna stały się częścią wizerunku grupy. A propos, po niecałym tygodniu tabliczkę z nazwą ulicy skradziono. Władze miejskie to przewidziały i zawczasu sporządziły 20 takich tabliczek.

• **Cher** zagroziła swemu synowi, że nie będzie płaciła mu każdego miesiąca zasiłku w sumie 16 tys. dolarów, jeśli nie zerwie przyjaźni z gwiazdą filmów pornograficznych. 23-letni **Elijah** spotyka się z 36-letnią blondyną **Amber Lynn**, która w filmach dla dorosłych gra ponad 15 lat. **Cher** przeżywa, że jej syn może zacząć zażywać narkotyki, które bardzo ściśle są związane z industrią pornografii. 54-letnia piosenkarka nie przeżywała, gdy jej syn chodził do klubów gejów, jednakże stosunki z królową porno jej bardzo się nie podobają. Nie ma nadziei, że **Ambr** i **Elijah** będą razem, jeśli piosenkarka wykona swoje pogroźki i nie będzie płaciła synowi zapomogi.

• Królowa pop **Madonna** spodziewa się drugiego dziecka, jednakże nie przeszkadza to jej w ograniczaniu ciągotek seksualnych. Niedawno sfilmowano klip wideo nowego jej singla "Music", z którego sceny zaszokują niejednego. W nich **Madonna** i aktorka **Debi Mazar**, która w latach osiemdziesiątych była wizażystką piosenkarki, rozweselają striptizerek.

Przyszli dziennikarze też mają własne zdanie „Fuksy” śpiewają, tańczą i... protestują

Studenci dziennikarki pierwszego roku każdy rok organizują swe święto "LeŽuDi". Podczas imprezy wręcza się nagrody najlepszym wykładowcom, wybierany jest król dziennikarstwa.

Tym razem przyszli dziennikarze podczas święta, które odbyło się w środę w Bernardynce (Parku Serejkiskim) wyrazili protest przeciwko ciągłym próbom ograniczenia wolności prasy.

Na konferencji prasowej "fuksy" dziennikarki nie tylko zaprosili dziennikarzy na tradycyjne święto ale też wyrazili oburzenie z powodu najnowszych postanowień obecnych władz. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę, że ich głos mało co zmieni, ale zwróci przynajmniej uwagę niektórych posłów na Sejm, wyrażą tym również swoją solidarność ze starszymi kolegami po piórze.

Podczas imprezy „LeŽuDi” studenci tańczyli, śpiewali, rozdawali ulotki świadczące o ich solidaryzowaniu się z pracującymi

dziennikarzami. Przedstawiony został profesjonalny klip wideo, zrobiony przed studentów pierwszego roku specjalnie na tę okazję. Autorką klipu jest **Inga Grigaliūnaitė**, również przyszła dziennikarka. "Fuksy" dziennikarki śpiewają razem z maestro **Vytautasem Kernagisem**, "Psichem" z **Requiem** oraz **Mariusem Berenise**m - **Tru Sabaka** z **ŽAS**. Piosenka się nazywa "Burbulai". Klip ten zrobiono w rekordowo krótkim czasie - w ciągu jednego dnia, ale uważany jest za profesjonalny.

Na święcie „LeŽuDi” wystąpiła grupa taneczna "Berniukų free", która przez krótki okres już zdążyła stać się kultową.

Po imprezie wszyscy dziennikarze (za darmo!!!) świętowali dzień prasy w kawiarni "Žaltvikslė". Tam każdego dziennikarza, czy studenta dziennikarki częstowano piwem browaru "Ragutis", który ufundował ponad 300 kufli tego studenckiego napoju.

Agnieszka Skinder

DJ po sześćdziesiątce poprowadzą dyskotekę w Wilnie Odnaleźli siebie "na starość lat"

Czy możecie sobie wyobrazić dwóch starszych panów - jeden z siwą długą brodą, drugi lisy - w młodzieżowych ubiorach, ze słuchawkami na uszach, miksujących muzykę? Właśnie tacy "starszuskowie" dzisiaj w klubie **Indigo** poprowadzą dyskotekę, a zwą się oni **DJ KRUGOZORY**.

Przyjechali do nas z Moskwy. W Rosji są oni znani przede wszystkim z udziału w tworzeniu singla "Megapolisu", który się nazywa "Wse nie koncziusia starost". Wiadomość o oryginalnych digejach dotarła aż do Niemiec. Niemiecka firma "Zolcer TV" bardzo się zainteresowała tymi osobowościami i w rezultacie nakręceno cały film o **DJ KRUGOZORY**.

Dzisiaj **DJ Boris** i **DJ Georgij** obiecują zrobić gościom klubu "Indigo" dwugodzinne, pełne wrażeń show. A dla ciekawości dodamy, że oba starszuskowie tylko na starość lat "odnaleźli siebie". **DJ Boris** część swego życia poświęcił cybernetyce. Kilka lat temu spotkał on swoich dawnych przyjaciół, którym opowiedział o swojej marnej sytuacji finansowej. Przyjaciele zaproponowali mu, aby spróbował wziąć udział w konkursie modeli do liceum malarzy i plastyków. W szybkim czasie zasły-

nał on jako najlepszy model w uczelni. Studenci tak polubili **Borisa**, że zaproponowali mu wspólne pójście na dyskotekę "Pall Mall". Los tak chciał, że spotkał tam **Georgija**. Jak się mówi, "rybak rybaka widzi z daleka" i w ten sposób zapoznali się jedyni przedstawiciele starszego pokolenia na dyskotekę. Dla nich obu to miejsce (dyskoteka) wyglądało jakoś dziko, ale ogromne wrażenie wywarły na nich osoby miksujące muzykę - digeje. Jednym słowem życie klubowe "starszuskom" się spodobało. Nie minął nawet tydzień, jak los przyniósł im jeszcze jedną niespodziankę - zapoznali się ze **Sławem-Finistem**, który zaprosił ich do swojej "bazy". Wyjaśnił im sztukę digejowania, pokazał podstawowe sztuczki, ale uprzedził, że "...digeje rodzą się w mękach...". Jeszcze później nowo powstałi **DJ KRUGOZORY** zapoznali się z **Olegiem Nesterowem**, który zaproponował wzięcie udziału w nagrywaniu singla "Wse nie koncziusia starost".

A więc, jak już zaznaczyliśmy wyżej, w swoim państwie są oni sławami. Oczywiście, w swoich kręgach - wśród miłośników muzyki tanecznej.

A.S.



Mariah Carey nie tylko ładna, ale też popularna i lubiana. Wczoraj w **Monaco** odbyło się wręczenie nagród muzycznych. **Angielska piosenkarka** pokazując statuetkę cieszyła się z ogromnego swego sukcesu komercyjnego, który odniosła w tym roku
Fot. EPA-ELTA

Pędź do Zakretu!

Przypominamy, że dzisiaj w **Zakrecie Wileńskim** odbędzie się premiera słynnej rock opery **Andrew Lloyda Webbera** "Jesus Christ Superstar".

Jak zapowiadali organizatorzy, będzie to show dla wszystkich pokoleń, bo w rolach głównych zagrają gwiazdy litewskiej estrady młodzieżowej, a z drugiej strony są to lata młodości naszych rodziców.

Specjalnie na to przedstawienie zbudowano wielką, liczącą 70 m kw. scenę, zainstalowano 28-metrowy krzyż. Towarzyszyć pokazowi będą specjalne efekty świetlne.

Reżyserem rock opery jest **Ramūnas Marcinkus**.

Bilety jeszcze można nabyć. Cena - tylko 10 Lt.

Inf. wł.

Koniec „Beverly Hills”

Amerkańscy widzowie jeszcze w maju br. pożegnają się ostatecznie z bohaterami serialu „Beverly Hills 90210”. Powód? Coraz niższa oglądalność tej produkcji. Hitowy niegdyś serial znudził nie

tylko widzów, ale również samych aktorów, którzy stopniowo wykruszali się z obsady. Zdradzimy tajemnicę, że w finale **Dona** (w tej roli **Tori Spelling**) wyjdzie za mąż za **David** (**Brian Austin Green**).

Gdzie się wyszaleć

PIĄTEK

„**Muzikinis angaras**” (ul. **Jasinskio 14**) – dyskoteka uczniowska (godz. 16.00) "Nie jesteśmy już dziećmi". Wejściówka - 5 Lt.

Nocny klub „**Ultra**”(ul. **Goštauto 8**) – dyskoteka **ULTRY**. Wejściówka studentom - 5 Lt, pozostałym - 10 Lt.

Klub „**Karolina**” (ul. **Justiniškių 64**) - dyskoteka "Karoliny". Wejściówka studentom - 5 Lt, paniom - 10 Lt, panom - 15 Lt.

SOBOTA

„**Muzikinis angaras**” (ul. **Jasinskio 14**) - dyskoteka "An-garasu". Wejściówka - 10 Lt, panie mają wstęp wolny.

Klub „**Karolina**” (ul. **Justiniškių 64**) - Bardziej rzeško od wiosny! Prezentacja nowych perfum "Kosmety" i kolekcji bielizny "Coemi". Wejściówka studentom - 5 Lt, paniom - 10 Lt, panom - 15 Lt.

Nocny klub „**Ultra**”(ul. **Goštauto 8**) – dyskoteka "Ultry". Wejściówka studentom - 5 Lt, pozostałym - 10 Lt.

BYĆ KOBIEȚĄ

Rozmowa z psychoterapeutą Olegasem Lapinasem

Lekarze duszy

Tak często lekarze określają zawód psychoterapeuty. Większość z nas niechętnie przyznaje się do swoich słabości.

Chociaż mamy różne kompleksy, jednak je ukrywamy. Ale nadechodzą moment, gdy nie potrafimy sami z nimi poradzić, wówczas jedynym wyjściem jest wizyta u psychoterapeuty. O tym, dlaczego ludzie szukają pomocy specjalistów tej dziedziny, rozmawiamy z Olegasem Lapinasem jednym z najbardziej znanych psychoterapeutów na Litwie.

Na czym polega różnica pomiędzy psychiatrią a psychoterapią i kim Pan czuje się bardziej?

Psychoterapia jest i zawsze była w pewnej opozycji do tradycyjnych metod leczenia zaburzeń psychiki, przeciwstawiana jest również kulturze czy obyczajowości. Psychiatra patrzy na człowieka jako na chorego, wypatruje charakterystyczne symptomy, diagnozuje chorobę, wyznacza leki i ... kolejną wizytę. Natomiast psychoterapeuta już od początku zachowuje się inaczej, próbuje zrozumieć człowieka, zamienić się z nim miejscami. Sposób pracy psychoterapeuty można by porównać do działalności zawodowej detektywów, którzy krok po kroku próbują odtworzyć bieg wypadków i odpowiedzieć na wiele pytań „dlaczego”? Z tą różnicą, że psychoterapeuci powinni cofnąć się nie o kilka dni czy miesięcy, powody dzisiejszych problemów często tkwią o kilkanaście lat wstecz, np. w dzieciństwie.

Psychoterapia jest metodą, która nie ma tzw. skutków ubocznych, a zatem jest bardziej przyjazna człowiekowi.

Ukończyłem wydział psychiatrii, pracowałem przez wiele lat z dziećmi i nastolatkami. Już od trzeciego roku studiów zacząłem interesować się psychoterapią, wiedzę zdobywałem samodzielnie z książek oraz pod bacznym okiem specjalistów. Sam miałem pewne problemy, których nie potrafiłem rozwiązać jako psychiatra. Dopiero później udało mi się z tym uporać, a więc jestem psychoterapeutą z wykształceniem psychiatrii.

Patrząc z perspektywy czasu, czy zmienił się stosunek ludzi w naszym kraju do psychoterapii? Być może, odwiedzanie „swego” psychoterapeuty jest bardziej sprawą mody i prestiżu?

Dzisiaj ludzie są bardziej wolni, można by powiedzieć, że szukają pomocy psychoterapeuty jakby zawczasu. Jeszcze przed kilkoma laty wizyta u psychoterapeuty była niczym ostatnia deska ratunku, ostatni krok przed beznadzie-



„Sam miałem pewne problemy, których nie potrafiłem rozwiązać jako psychiatra” - wyznaje Olegas Lapinas
Fot. Marian Paluszkiwicz

ją, gdy naprawdę z trudem można by było pomóc. Obecnie ludzie szukają pomocy specjalisty już na początku, gdy zaistnieje jakiś problem. Dziś ludzie są bardziej otwarci, szczerzy. Kilka lat temu, na przykład, kobiety z trudem mówiły na temat seksu, intymnych przeżyć. Na pytania dotyczące współżycia seksualnego odpowiadały rumieniąc się, opuszczając oczy. Że niby wszystko „normalnie”, choć później nie potrafiły określić znaczenia tego słowa. Dziś bieżące zażenowania mówią o orgazmie, czy swych wymaganiach wobec partnera w tej sferze. Mężczyźni dziś również nie myślą ejakulacji z erekcją, spokojnie mówią o masturbacji czy swych upodobaniach homoseksualnych. Jednak jest to zjawisko charakterystyczne osobom w wieku średnim. Młodzież zawsze jest bardziej wstydliva, zamknięta, buntująca się raczej w sobie.

Kto w naszym kraju potrzebuje pomocy psychoterapeuty?

Skierować na taką wizytę może psychiatra, internista, neurolog. Osoba, która przychodzi tu bez skierowania, za wizytę powinna zapłacić około 20 litów. Gdy posiada książeczkę „Sodry” (ubezpieczeń socjalnych), kolejne wizyty opłacają kasy chorych. Można ich otrzymać 24 w ciągu roku.

Najstarszy mój klient ma 64 lata, najmłodszy - 10 lat. Jednak większość stanowią osoby pomiędzy 23 a 36 rokiem życia. Granice wieku świadczą o najtrudniejszych etapach w życiu każdego człowieka, nauce, miłości, małżeństwie. Do tego dochodzi również kryzys osób średniego wieku.

Jakie problemy chcą ludzie rozwiązać z pomocą psychoterapeutów?

Przed wszystkim rodzinne i

zawodowe. Kilka lat temu kobiety prowadziły swych mężczyzn na wizytę do psychoterapeuty, by przekonał o ważności rodziny. Dziś jest odwrotnie. To kobiety są bardziej ambitne, mobilne, potrafią poradzić sobie w każdej sytuacji. Mężczyźni u ich boku stają się coraz bardziej zakompleksieni. Nie może znieść poczucia dominacji, na każdym kroku udowadnia swoją władzę. Nawet sukces żony odczuwa jako gwałt na własnej osobie. W tego typu wypadkach kobieta zwyczajnie rezygnuje z partnerstwa czy małżeństwa, mężczyzna natomiast dosyć długo trwa w depresji i naprawdę potrzebuje fachowej pomocy.

Jakie są wynagrodzenia „lekarzy duszy” na Litwie?

To jest jeden z najbardziej bolesnych tematów w psychoterapii. Na początku pracę psychoterapeuty porównywano z pracą internisty, gdy lekarz codziennie może zbadać 15-20 pacjentów. W ciągu sześciu godzin pracy psychoterapeuta w najlepszym wypadku może wysłuchać pięć, sześć osób. Dlatego nasze pobory wynosiły około 200 litów miesięcznie, później sytuacja nieco się zmieniła i dziś suma wynagrodzenia wynosi około 600 litów, których też nie otrzymujemy w czas. Ogólnie rzecz biorąc, możemy powiedzieć, że tu, w centrum zdrowia psychicznego pracują entuzjaści swego zawodu, jednak każdego roku coraz więcej osób decyduje się na prywatną praktykę, odchodzą najlepsi specjaliści. Liczba osób potrzebujących pomocy psychoterapeuty każdego roku się zwiększa, a specjalistów jest coraz mniej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Alina Sobolewska

Radz sobie w życiu

Kobieta w biznesie

Często słyszymy o kimś, że jest odpowiedzialną osobą. Lecz co ten zwrot tak naprawdę oznacza?

Być odpowiedzialnym, jak to znaczy przewidywać skutki ponosić bez dyskusji ich konsekwencje sytuację przed podjęciem

Za co bywamy odpowiedzialni - przede wszystkim. Za zgodne z własnym sumieniem, wolać, w najbardziej korzystny lecz bez krzywdy dla innych, współpracowników.

Odpowiedzialność nie ludzi. Można być odpowiedzialnym, którego realizacja się podjęła. Człowiek rozlicza sam siebie z tego, bez względu na zakres i ru odpowiedzialności. Na reszta ludzi jest dla siebie surowe. Reszta zwykle dobrze na tym wysze w najprzyjemniejszy z możli-

Istnieje też odpowiedzialność, przepisy prawne i inne, do których wać. Dokładnie tak samo, choć na w każdej firmie - regulaminy, zaosobiste kodeksy postępowania

Prawdę mówiąc, wielu pracowników walorów, o odpowiedzialności samemu końcu. Niestety, bycie trochę mniej w cenie, niż bycie dyspozycyjnym. Chyba trochę zał...

twierdzą psycholodzy, podejmowanych decyzji, kwencje, rozważać przed decyzji i działań.

ni? Za samych postępowanie wiedzą, dobrą dla nas sposób, np. dla naszych

musi dotyczyć działym za jacy zobowiązanie - wszystkie osiągnę obszar szczęście, cała wymi sędziami.

chodzi, choć nie zawaych sposobów.

jaką nakładają na nas powinniśmy się stosować - to właśnie każdego człowieka.

dawców zapytanych o najnika, wymienia wiele różności przypominając sobie na odpowiedzialnym jest dziś ambitnym, operatywnym,

Vade mecum sukcesu

Wypoczęty umysł. Czy pamiętasz, jakie to uczucie, kiedy wchodzisz do biura z uśmiechem i chętnie zabierasz się do pracy?

„No, może” w pierwszym dniu po urlopie - odpowiesz. A jednak nastrój, zdolności zawodowe w pracy zależą jedynie od nas, naszego nastawienia i umiejętności odpoczywania.

Życie zawodowe we współczesnym świecie przypomina bieg z przeszkodami. Jest szybkie i pełne napięcia. Bardzo często czujemy się poirytowane, zmęczone, niespokojne, nie możemy zasnąć. Zdaniem specjalistów, aby uwolnić się przynajmniej na chwilę od kłopotów, które cię osaczają, wystarczy wybrać jakąś technikę relaksacyjną. Na przykład taką:

* Wybierz jeden wyraz, który będziesz powtarzać kilkanaście

minut. Najlepiej taki, który kojarzy ci się z czymś miłym i dobrym (miłość, wiosna)

* Połóż się w jakimś spokojnym miejscu

* Zamknij oczy i powoli rozluźnij wszystkie mięśnie

* Oddychaj powoli i naturalnie. Z każdym wydechem powtarzaj wybrane przez siebie słowo

* Nie myśl o niczym. Odpędzaj od siebie każdą nieprzyjemną myśl

* Spróbuj relaksować się przynajmniej przez 20 minut, z każdym oddechem powtarzając „swoje” słowo.

Takie ćwiczenie radzą wykonywać z rana przed pójściem do pracy i wieczorem. Podobno doskonale odświeża umysł i przywraca chęć do aktywnego życia. Choć niełatwo dziś kobiecie relaksować się, ale zawsze warto spróbować.



Cudowny lek

Czy zauważyłaś, że po obejrzeniu dobrej komedii, na której uśmiełaś się do łez, czujesz się jak nowo narodzona?

Jeszcze przez wiele godzin nie opuszcza cię doskonały nastrój, nie myślisz o kłopotach, nawet przestała cię boleć głowa. Jaki cudowny lek to sprawił? Badania dowiodły, że „śmiech - to zdrowie”, ponieważ daje nam energię i siłę, bywa też skutecznym

lekarstwem. Podczas śmiechu gimnastykujemy mięśnie twarzy, szyi, całej klatki piersiowej, ramion. W sumie zmuszamy do bardzo intensywnej pracy około 80 mięśni. Dzięki temu nasz organizm zaczyna lepiej funkcjonować. Śmiejąc się, poprawiamy krążenie, gdyż u śmiejącego się człowieka mięsień sercowy kurczy się częściej i z większą siłą w ciągu minuty krew 4-6 razy (normalnie 1-2 razy)

dociera do wszystkich komórek ciała i dotlenia je. Oprócz tego, śmiech poprawia naszą odporność, szybciej krążąca krew wychwytuje i wydalą z organizmu więcej szkodliwych bakterii, jadów, wirusów, toksyn. Nawet proces trawienia i przemiana materii wiele zawdzięczają śmiechowi, gdyż drgająca podczas śmiechu przepona masuje żołądek, przyspiesza ruch robaczkowy jelit, poprawia pra-

cę wątroby i pęcherzyka żółciowego. Szybciej spalamy kalorie i zapasy tłuszczu. Podczas śmiechu wzrasta liczba endorfin (tzw. hormonów szczęścia), które łagodzą ból zębów, głowy i mięśni.

A więc, jak wynika z badań, kto często się śmieje, ma zdrowsze serce, jest odporniejszy na infekcje, ma więcej energii, słabiej odczuwa ból i znacznie szybciej rozładowuje stresy.



Śmiejemy się na zdrowie!

SPORT

Patronat prasowy "Kuriera Wileńskiego"

Sprint i wyścig górski - w Wilnie

Trzy tygodnie temu w Kačerinė odbyły się zawody pierwszego etapu mistrzostw sprintu samochodowego i wyścigu górskiego.

Natomiast w sobotę, 13 maja entuzjaści sprintu i wyścigu górskiego już zmierzą się siłami w Wilnie. Wyścigi drugiego etapu mistrzostw już nie po raz pierwszy odbędą się w Nowej Wilejce, w sprincie zawodnicy wypróbowują swe siły na ul. S. Batorego, a w wyścigu górskim - na ul. V. Kojelavičiaus.

Zawody drugiego etapu mistrzostw organizuje klub motosportowy "Akademija". Kierownikiem zawodów jest Algimantas Maulius, głównym komisarzem - Eduardas Jakas. Głównym sponsorem zawodów jest producent opon "Dębica".

Liga NBA

Kobe Bryant rzutem oddanym na trzy sekundy przed końcem meczu zapewnił zwycięstwo Los Angeles Lakers nad Phoenix Suns 97:96.

W półfinale Konferencji Zachodniej ligi koszykarzy NBA, Los Angeles prowadzi 2:0. Shaquille O'Neal, wybrany najbar-

Pierwszy etap mistrzostw w sprincie i wyścigu górskim w Kownie stał się swego rodzaju wywiadem i sprawdzianem na trasie. W tym roku w tej dziedzinie sportu ujrzeliśmy nowe twarze, nowe silniejsze samochody, co dodało prestiżu zawodom. W Kownie w sprincie i wyścigu górskim zmierzyły się siłami liczne grono zawodników, którzy w ubiegłym roku uczestniczyli w zawodach o Puchar BMW. Najlepiej wiodło się Kęstutisowi Narkevičiusowi, który zdobył drugą lokatę i niewiele pozostającym w tyle od absolutnego zwycięzcy zawodów Arūnasa Lekavičiausa z Olity, którego liczni zawodnicy i widzowie już chcieliby tytułować królem sprintu i wyścigu górskiego. Jak stwierdził jednak sam zwy-

cięzca, walka stale się zaostrza i nie odważa się on już prognozować, czy się uda wygrać w Wilnie, gdzie jego zdaniem, powinno współzawodniczyć jeszcze więcej obiecujących zawodników.

W stolicy, zarówno jak i podczas zawodów pierwszego etapu mistrzostw w Kownie, zawodnicy pojedą zarówno wozami sportowymi, jak też sprawnymi technicznie fabrycznymi samochodami seryjnymi. Zostały one podzielone na 4 klasy: do 1400 cm³, do 1600 cm³, do 2000 cm³ i przeszło 2000 cm³. Oczekiwana jest jeszcze zaciętsza walka wśród zawodników, współzawodniczących w odrębnych klasach. Tu również prowadzona jest ewidencja mistrzostw.

Inf. wl.

Wartościowy Shaq

dziej wartościowym zawodnikiem ligi NBA w sezonie zasadniczym, w drugim meczu przeciw Suns zapisał na swoim koncie 38 punktów, 20 przechwyty i cztery bloki. Jednak decydujące o zwycięstwie punkty zdobył Kobe Bryant.

W innym meczu Indiana Pacers objęła prowadzenie 3:0 w

półfinale Konferencji Wschodniej, po wygranej 97:89 nad Philadelphia 76ers. W Filadelfii, Reggie Miller 13 z 29 punktów zdobył w ostatniej kwarcie. „To jest drużyna koszykarskich weteranów” - powiedział o Philadelphia 76ers trener Indiany, George Lynch.

Igrzyska Olimpijskie Sydney 2000

Zapłonął znicz olimpijski



Fot. EPA-ELTA

Olimpijski ogień 27 Letnich Igrzysk w Sydney, został zapalony w greckiej Olimpii - miejscu pierwszych antycznych igrzysk olimpijskich. Igrzyska w Sydney otwarte zostaną 15 września.

Ceremonia zapalenia znicza została nieoczekiwanie opóźniona, bowiem o godz. 12.00, o której miał zapłonąć święty ogień, słońce skryło się za chmurami. O godz. 12.55 czasu lokalnego grecka aktorka Thelei Prokopiou zapaliła znicz od dwóch źródeł jednocześnie - od ognia wzniesionego we wtorek od promieni słonecznych oraz od przesłanego wczoraj przez chmury promieni przy pomocy specjalnego parabolicznego lustera.

Po zapaleniu znicza Theleia

Prokopiou wypowiedziała słowa: „Apollo zesłał swe promienie, by zapaliły tę świętą pochodnię dla gościnnego miasta Sydney. A ty Zeusie ześlij pokój wszystkim narodom świata”.

Znicz z olimpijskim ogniem przez najbliższe dni niesiony będzie przez 550-osobową sztafetę przez Grecję. Pierwszym członkiem tej sztafety był grecki skoczek wzwyż - Lambros Papakostas. 20 maja na stadionie olimpijskim w Atenach, gdzie odbyły się w 1896 r. pierwsze igrzyska ery nowożytnej, ogień przekazany zostanie przedstawicielowi Australii.

Po przewiezieniu samolotem na wyspę Guam, znicz rozpocznie 17-dniową drogę przez Pacyfik. 8 czerwca dotrze do Ayers Rock na

kontynencie australijskim, na którym przez 100 dni ponad 10 tys. biegaczy poniesie go przez cały kontynent. W sumie olimpijski ogień nieść będzie przez cztery miesiące ponad 12 tys. osób.

Olimpijski ogień palić się będzie w zniczach, których kształt został zainspirowany wyglądem Opery w Sydney i przypomina bumerang Aborygenów. Ma 72 cm wysokości, pali się przez 14 minut nawet przy tropikalnej ulewie, wietrze o prędkości do 65 km/h, a nawet pod wodą. Ta ostatnia zaleta jest konieczna, bowiem zakłada się, że część drogi znicz przeniesie nurkowiec przez Wielką Rafę Koralową.

Na Stadion Olimpijski święty ogień dotrze w dniu otwarcia Igrzysk, 15 września.

Piłkarska Liga Mistrzów

Czarny dzień



Kapitan zespołu CF Valenci Gaiška Mendieta (od prawej) w próbie odebrania piłki Rudolfosowi Hespowi z FC Barcelony (od lewej) podczas rewanżowego meczu półfinałowego Piłkarskiej Ligi Mistrzów

Fot. EPA-ELTA

W rewanżowym meczu półfinałowym piłkarskiej Ligi Mistrzów FC Barcelony pokonała CF Valencię 2:1 (0:0).

Pierwsze spotkanie wygrała Valencia 4:1 i wynik ten dawał Barcelonie znikome szanse na grę w finale. Sytuacja nie była jednak beznadziejna, bowiem wszyscy mieli w pamięci ligowe zwycięstwo „Barcy” z zespołem z Walencji 3:0. Powtórka tego rezultatu w Barcelonie dawałaby awans klubowi katalońskiemu.

Dzień meczu okazał się jednak czarnym dniem dla Barcelony, która na początku zmagania o Puchar Europy uważana była za faworyta tych rozgrywek. Straty z pierwszego meczu okazały się zbyt duże i mimo zwycięstwa 2:1 podopieczni Louisa van Gaala zakończyli już występy w LM.

Pierwsza połowa meczu należała do gospodarzy, którzy próbowali każdą minutę wykorzystać na niwelowanie strat. Dwukrotnie przed dogodną okazją stanął Patrick Kluyvert, jednak w obydwu przypadkach zabrakło mu skuteczności. Przed upływem drugiego kwadransu gry pierwszą bramkę mógł zdobyć także Brazylijczyk Rivaldo, ale najlepszy piłkarz świata ubiegłego roku także nie trafił piłką do bramki Valenci.

W pierwszej połowie goście niezbyt często zagrażali bramce rywali. Sytuacja zmieniła się dopiero po zmianie stron - gra stała się bardziej wyrównana. Piłkarze Valenci natychmiast to wykorzy-

stali, strzelając pierwszą bramkę. W 69 minucie Ruuda Hespera strzałem z linii pola karnego pokonał Gaiška Mendieta, który kilka minut wcześniej był w bardzo dogodnej sytuacji, ale piłka po jego uderzeniu minimalnie minęła bramkę Barcelony.

Goł strzelony przez Mendieta pozbawił złudzeń piłkarzy katalońskiego zespołu. Musieliby oni strzelić pięć bramek, aby znaleźć się w finale. Pogodzeni z losem nie zrezygnowali jednak z walki, chcąc wyjść z tej konfrontacji „z twarzą”. Przyniosło to efekt w 78 minucie, gdy po dośrodkowaniu z rzutu różnego strzałem głową wyrównał Frank de Boer.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się zwycięstwem dla Valenci remisem, w ostatniej minucie wygraną Barcelonie zapewnił Philip Cocu, trafiając do bramki Santiago Canizaresa po dośrodkowaniu z lewej strony.

Chwilę później portugalski sędzia zakończył mecz i piłkarze Valenci, mimo porażki, schodzili z boiska szczęśliwi. Klub ten, po raz pierwszy w swojej historii, stanie przed szansą zdobycia najcenniejszego piłkarskiego trofeum w Europie.

Finał LM rozegrany zostanie 24 maja na Stade de France w Paryżu. Rywalem Valenci w decydującym spotkaniu o Puchar Europy będzie Real Madryt, który wyeliminował Bayern Monachium.

SPRINTEM

■ Reprezentacja Polski zdobyła w Spale srebrny medal mistrzostw Europy juniorów w pięcioboju nowoczesnym w konkurencji sztafet chłopców. Mistrzami zostali Rosjanie, a brązowy medal zdobyli Niemcy.

■ Polska przegrała ze Słowacją 4:11 w meczu grupy F turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk olimpijskich w piłce wodnej mężczyzn, który odbywał się w Hanowerze. Po tej porażce Polacy zajmują piąte miejsce w grupie.

■ Artur Krzeszowiec zajął siódme miejsce na pierwszym etapie rozgrywanego w Austrii

wyścigu „Uniqua-Rad-Classic”. Polak stracił dwie sekundy do zwycięzcy etapu, Włocha Luki Scinto. Pierwszy etap wokół Traismauer miał 178 km długości.

■ Shaquille O'Neal z Los Angeles Lakers został uznany koszykarzem roku ligi NBA (MVP). W głosowaniu dziennikarzy z USA i Kanady na najlepszego gracza NBA, O'Neal otrzymał 120 głosów na 121 możliwych.

■ Larry Murphy i Kris Draper z Detroit Red Wings dołączą do reprezentacji Kanady, uczestniczącej w hokejowych mistrzostwach świata. To kolejni gracze z NHL, którzy grać będą w drużynie kanadyjskiej w turnieju w St. Petersburgu.

OGŁOSZENIA

W nocy mróz

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy od 0 do 5 stopni mrozu, w dzień od 11 do 16 stopni ciepła.



W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy od 2 stopni ciepła do 3 stopni mrozu, w dzień od 9 do 14 stopni ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.

Wyniki losowania z dnia
10 05 2000
Nr 1402



03 06 08 09 14 16 17 21 27 34 38 40 43 47 51 52 54 57 58 60

Wyniki losowania z dnia
10 05 2000
Nr 62



01 02 03 04 09 10 11 12 17 18 21 23 24
9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 9 Lt, 11 liczb - 120 Lt
12 liczb - 13404 Lt

Nagrody dodatkowe:

pralka - los 0002956, radiomagnetofon - los 0022519,
odkurzacz - los 0018844, telewizor - los 0001988,
mikrofalówka - los 0064593.

Wyniki losowania z dnia
10 05 2000
Nr 376



03 05 07 14 21 23 + 25
6 liczb - 249961 Lt, 5+1 liczb - 2282 Lt, 5 liczb - 567 Lt,
4+1 liczby - 425 Lt, 4 liczby - 11 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",

Vilnius, Birbinių 4.
Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia

St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Ndz: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",

Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.



DROBNE

Niedrogo produkujemy
ogrodzenia żelbetowe i żelazne.
Tel. 55-83-80, 55-83-23.

Drogo skupujemy złom
metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77-86-43 (od
godz. 9.00 do godz. 17.00 w
dniach pracy), 8-298-41237
(wieczorem w dni wolne).

Wykwalifikowana kucharka
(40 lat), znająca kuchnię
polską, poszukuje pracy.
Tel. 588-393.

Kobieta (27 lat) z wykształceniem
filologicznym poszukuje
człowieka, który za wynagrodzeniem
pomógłby znaleźć pracę.
Vilnius, tel. 41-37-71.

Kobieta (53 lata) z wyższym
wykształceniem pedagogicznym
poszukuje pracy.
Tel. 77-44-02.

Przedsiębiorstwo „Antarktis”
naprawia łódki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-
71-78, 8-299-90213.

Od poniedziałku do piątku
o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości
w języku polskim.
Oprócz tego -
reportaże okolicznościowe
z życia Polaków
Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z
interesującymi ludźmi.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@
kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-
01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz
(tel. 42-79-73), zastępcy redaktora:
Krystyna Adamowicz, Aleksander Bo-
rowicz (tel. 42-79-04), Zbigniew Marko-
wicz (tel. 42-78-90), sekretarz redak-
cji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), za-
stępca sekretarza Marian Sipowicz
(42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tara-
siewicz (42-79-04), gospodarka - Ju-
litta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, eko-
logia - Danuta Danowska (tel. 42-79-
68), stolica - Helena Gładkowska (tel.
42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-

04), kultura, „Vilniana” - Halina Jot-
kiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka -
Alwida Bajor (tel. 42-79-64), pra-
worządność - Irena Litwin (tel. 42-79-
64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel.
42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka
Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter -
Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81),
komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-
78-90), reklama - (tel. 42-69-63), re-
jon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel.
8-250-52780), rejon trocki - Danuta
Raczyńska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Sabina KOZŁOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Piątek (12.V) jest 133
dniem 2000 roku. Do końca
roku pozostało 233 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Domiceli,
Domicjana, Dominika, Pan-
kracego.

* Wschód Słońca - 4.18,
zachód - 20.14. Długość dnia
- 15 godz. 56 min.

* Księżyc. Przed pełnią -
od 10 maja.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 12 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6252
Dolar australijski	2,3040
1000 rubli białoruskich	4,1494
Korona czeska	0,0977
Korona duńska	0,4861
Funt brytyjski	6,0140
Korona estońska	0,2317
100 jenów japońskich	3,6425
Dolar kanadyjski	2,6747
Łat łotewski	6,5757
Złoty polski	0,8860
Korona norweska	0,4407
Rubel rosyjski	0,1413
Korona szwedzka	0,4395
Frank szwajcarski	2,3302
100 tys. lir tureckich	0,6498
Griwna ukraińska	0,7416
100 forintów węgierskich	1,4021
10 tys. lei rumuńskich	1,9852

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.